

PAWŁUS

PAWŁOWSKI NEWS nr 25 VI 2013



BĄDŹ EKO! SEGREGUJ ŚMIECI!

W tym numerze:

- otwarcie DOK-u po remoncie
 - niezwyklej jubileusz
 - warsztaty ceramiczne
- szkoła po termomodernizacji
 - historia muzyką pisaną
 - rośliny-truciele
 - ekologiczne sprzątanie
 - gospodarka odpadami

Otwarcie DOK-u

9 maja 2013 miało miejsce uroczyste otwarcie DOK-u po gruntownym remoncie. Prace modernizacyjne trwały od III 2012 do III 2013 r., ich całkowity koszt wyniósł 994 855,88 zł. Na uroczystości obecna była Pani Prezydent Małgorzata Mańka-Szulik. Wszyscy goście z podziwem oglądali piękne sale Ośrodka. To ważne dla dzielnicy wydarzenie uświetnił występ chóru *Lutnia* oraz przedstawienie kabaretowe w wykonaniu dzieci z pawłowskiego kółka teatralnego. Działalność DOK-u, chociaż nie została zawieszona podczas prac remontowych, teraz jednak może być kontynuowana już bez żadnych przeszkód lokalowych. A zatem wszystkich pawłowian serdecznie zapraszamy do korzystania z zajęć odbywających się



regularnie w Ośrodku oraz do częstego odwiedzania pięknie odnowionych wnętrz i twórczego spędzania w nich czasu.

Nowe „oblicze” DOK-u widziane okiem pracownika i mieszkańców Pawłowa

Już ponad miesiąc minął od uroczystego otwarcia Dzielnicowego Ośrodka Kultury w Pawłowie po długim, lecz efektownym remoncie. O wyrażenie opinii na temat zmian w DOK-u poprosiłam pracowników i stałych bywalców Ośrodka.

Panie Piotrze, co się zmieniło w DOK-u? Wszystkie rzeczy, które były zaplanowane i na które były fundusze, zostały już wykonane. Aczkolwiek do zrobienia pozostały jeszcze podłogi w biurach, gdzie należy wymienić wykładziny na nowe - przemysłowe, które są łatwe w konserwacji i utrzymaniu oraz wytrzymałe. Na swoją kolej czeka również elewacja, jest jednak problem z oczyszczeniem starej cegły. Budynek ma być również ocieplony, o ile oczywiście znajdą się na to fundusze. Muszę jeszcze dodać, że cały remont przebiegał bardzo sprawnie, nie było problemów, a fachowcy wykonali swoją pracę dobrze, nie było żadnych niemiłych niespodzianek, o których czasem słyszy się w tej branży.

A Panu, jako mieszkańcowi Pawłowa, który nie tylko pracuje w DOK-u, ale również aktywnie bierze udział w jego kulturalnych wydarzeniach, jak podoba się nowo wyremontowany Dom Kultury?

Oczywiście, że się podoba, jak mógłby się nie podobać! Wszystko jest dobrze.



Pani Dorota i pan Benedykt, goście DOK-u:

Wszystko zmieniło się tu na korzyść. Jest bardzo pięknie, przytulnie. Jednakże nie budynek jest tu najważniejszy, ale atmosfera, która w nim panuje i ona również zmieniła się na korzyść. Tę niesamowitą atmosferę wprowadzają tu mieszkańcy oraz kierownictwo DOK-u. Jesteśmy gośćmi, ale tę wspaniałą atmosferę da się wszędzie wyczuć. Piękne jest również to, że odbywa się tu wiele interesujących atrakcji, konkursów, nasza córka bierze w niech chętnie udział. Jesteśmy tu zawsze mile i ciepło przyjmowani, a kadra jest tu niezwykle fachowa i angażuje się we wszystko, co się tu dzieje. Jesteśmy naprawdę zadowoleni.

Pan Jan:

Same superlatywy!!!

Pani Basia:

Najważniejsze, że Dom Kultury jest otwarty i znów można z niego w pełni korzystać. Cieszy mnie również to, że to akurat nasza dzielnica miała to ogromne szczęście, że dostała fundusze na remont i mogła z tego skorzystać. A jeśli chodzi o wygląd, podoba mi się bardzo.

Magda:

W naszym pawłowskim Domu Kultury zawsze czułam się bardzo dobrze, niemalże jak w domu. A teraz, po remoncie, przychodzę tu jeszcze chętniej i częściej, ponieważ DOK nie tylko wypiękniał, ale oferuje też wiele nowych możliwości.

Isia



Warsztaty ceramiczne „Matka i córka”

21 maja odbyły się w niedawno utworzonej pracowni ceramicznej w DOK-u warsztaty artystyczne, które tym razem miały charakter międzypokoleniowy. Swoje umiejętności lepienia w glinie doskonalili licznie przybyłe mamy z córkami. Efektem warsztatów były prawdziwe dzieła sztuki, które mogą stać się niebanalnym i ekologicznym prezentem na Dzień Matki czy na Dzień Dziecka. Zajęcia odbywały się pod czujnym okiem fachowca w dziedzinie ceramiki – p. Alicji Kozub, która regularnie prowadzi kółko plastyczne dla dzieci. Propozycja wspólnego spędzenia czasu w sposób kreatywny spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony małych i dużych pań.



Szkoła po termomodernizacji



Kolejne miejsce w Pawłowie wypiękniało – w obecności Pani Prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik, zaproszonych gości, nauczycieli, rodziców, uczniów oraz mieszkańców Pawłowa 21 czerwca uroczysto otwarto budynek Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 6 po termomodernizacji. Spotkanie przebiegało w miłej, radosnej i prawdziwie rodzinnej atmosferze, tym bardziej, że pogoda sprzyjała imprezie na świeżym powietrzu. Dzieci z przyjemnością we wrześniu wrócą do pięknego i bezpiecznego budynku szkoły i przedszkola. Całkowity koszt przeprowadzonego remontu wyniósł 880 000zł.

Wszystko zależy od Pana Boga

Przygotowując się do poniższego wywiadu, zastanawiałam się, o co mogłabym zapytać mojego rozmówcę. Teraz jednak wiem, że gdy będę miała kiedykolwiek jeszcze tę niezwykłą przyjemność wysłuchania niesamowitych opowieści pana Maksymiliana Krakowskiego, problemem może być tylko, jak je wszystkie zapamiętać, jak zachwycić się bardziej jego dziełami, jak pojąć to, co niepojęte i najzwyczajniej w świecie, jak sprawić, aby to, co usłyszę, zachowało się i było przekazywane innym.



Niedawno temu w DOK-u odbyła się wystawa poświęcona Pana dziełom pod wiele mówiącym tytułem „Tyle wiemy, ile pamiętamy”. Sporo w tym prawdy. Na początek jednak chciałam zapytać, czy jest Pan zadowolony z wystawy i jej efektów?

Myślę, że wystawa się udała, a przygotowywałem się do niej już od pół roku. Co najważniejsze, potrzebne były zdjęcia, dużo zdjęć. A te posiadam - od dziadków, pradiadków, zbieram je wszystkie.

Czym zajmował się Pan wcześniej?

Byłem kościelnym. Nie miałam wiele wolnego czasu, gdyż byłem w kościele codziennie od rana. Teraz mam więcej czasu na swoje pasje, a talent



odziedziczyłem troszkę po ojcu, który sam malował. Czasem podpatrywałem ojca w tym, co robi. A tak po prawdzie to dzięki synowi, od którego dostałem zestaw do malowania, zacząłem tworzyć.

A jakie są Pana inne zainteresowania?

Oprócz malowania, lepię też z gliny. A to zawdzięczam mojej wnuczce, która skończyła szkołę plastyczną w Kończycach. Lubię też czytać, dużo czytam, szczególnie książek historycznych i religijnych. Z kolei telewizja w ogóle mnie nie interesuje. Ciągle mam jakieś zajęcie.

Jakie jest Pana najistotniejsze wspomnienie z młodości?

Chciałem ukończyć studia, ale wybuchła wojna. Ukończyłem dwie klasy gimnazjum i zostałem wciągnięty w wojnę, byłem w wojsku Niemieckim i dostałem się na wybrzeże Morza Śródziemnego, potem dostałem się do niewoli amerykańskiej. Następnie, będąc w Marsylii, zostałem zwerbowany w szeregi wojska Andersa. Kiedy byłem już w wojsku polskim, transportowano nas okrętami z Marsylii, między Korsyką a Sycylią, dotarliśmy do Neapolu. Stamtąd morzem, a potem Atlantykiem do Szkocji i do domu, za którym bardzo tęskniłem, bardzo. W międzyczasie skończyła się wojna, a ja ukończyłem szkołę.

Jak długo jest Pan w Pawłowie?

Od 10 lat – w tym czasie wiele już zrobiłem, np. uporządkowałem kancelarię. Przybyłem z Chropaczowa. Zabrałem się również za pisanie monografii.

Jaka jest Pana recepta na zachowanie tak dobrej kondycji i zdrowia?

Najważniejsze jest to, aby zawsze mieć jakieś zajęcie, aby robić to, co się lubi. Tak dobrze płynie czas.

A czy obawia się Pan jutra? Tego co będzie, jak będzie?

Nie myślę o tym, nie warto. To wszystko zależy od Pana Boga.

Z p. Maksymilianem Krakowskim rozmawiała Isia

Historia muzyką pisana...

Dzieje chóru *Lutnia* – część VI

Nowe przedsięwzięcia, koncerty, huczny jubileusz i kolejne lata bogatej historii Lutni.

Kolejne lata działalności chóru to także nowe pomysły. W 2007 roku chór postanowił zorganizować Koncert Pieśni Maryjnych „Ave Maria w muzyce”. Szczególne było to, że nie tylko Lutnia na nim wystąpiła. Do udziału w koncercie zaproszono scholę parafialną *Liberi Deo*, czyli młode pawłowskie głosy, chór męski z kościoła św. Józefa z Zabrza, młode solistki oraz muzyków. Połączenie tak licznych talentów dało wspaniały efekt – piękny koncert na chwałę Maryi.

Tradycją stało się również nabożeństwo różańcowe prowadzone przez chór Lutnia. Modlitwa prowadzona przez chórzystów przeplatana pięknymi, maryjnymi pieśniami. W 2008 roku zmieniono również datę spotkań chóru Lutnia z chórem *Zgoda*, tym razem wspólne koncertowanie odbyło się w pięknym, bożonarodzeniowym nastroju. Ten okres przyniósł wiele nowych tradycji, na przykład takich jak coroczne koncerty bożonarodzeniowe z Orkiestrą Dętą KWK Helemba w parafii św. Pawła.

W 2009 roku Lutnia bardzo hucznie obchodziła 90-lecie swojej działalności. Na tę okazję chór przygotowywał się przez wiele miesięcy, ćwicząc bardzo trudne części stałe mszy świętej „Kyrie”, „Święty” oraz „Agnus Dei” oraz liczne pieśni na koncert jubileuszowy, który odbył się w Dzielnicowym Ośrodku Kultury w Pawłowie. Po czasie licznych prób i przygotowań Lutnia wybrała się na wspólną wycieczkę do Zakopanego, gdzie chórzyci mogli wspólnie wypocząć, pozwiedzać i biesiadować.

W 2012 chór Lutnia zaprosił swoich przyjaciół z Czech na dzień pawłowskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego. Wtedy też chóry wystąpiły i wspólnie zaśpiewały polskie, ale również czeskie kolędy. Jak podkreślają chórzyci Lutni:

„Czesi byli zachwyceni jarmarkiem, jego przygotowaniem, dekoracjami, specjałami, ale najbardziej urzekł ich ten pawłowski nastrój, jak powiedzieli, niepowtarzalny...” (chyba coś w tym jest).

I tak od ponad 90 lat działa Lutnia w naszym Pawłowie. Koncerty, wspólne wycieczki, przyjaźń z chórem *Zgoda*, jedni chórzyci odchodzą, drudzy przychodzą... Ale najważniejsze, że zawsze jest ktoś taki, kto chce, kto ma chęci i czas, żeby śpiewać, żeby przychodzić na próby, koncertować.



Być może ktoś po przeczytaniu tej serii artykułów, będących odpisem z kronik Lutni, zastanawia się: „a może i ja mógłbym śpiewać?” Chór czeka na nowych członków, na ludzi, którzy kochają muzykę i którzy chcą poświęcić odrobiną swojego czasu na wspólny śpiew.

Niezwykle bogata i ciekawa jest historia chóru Lutnia. Trudno wybrać to, co warto opisać, często trzeba pomijać liczne wydarzenia, ponieważ miejsce na artykuł jest ograniczone. Jestem przekonana, że niejednen chórzysta mógłby napisać swoją własną kronikę Lutni... tak różnorodna jest jej historia!

Emilka

Savoir vivre... dla dzieci

Zasady dobrego wychowania obowiązują wszystkich, również dzieci. Aby także one jeszcze przed wakacyjnymi podróżami mogły co nieco sobie z tego zakresu przypomnieć, polecamy książkę „**BON CZY TON savoir-vivre dla dzieci**” Grzegorza Kasdepke. (Dostępna jest również w wersji elektronicznej pod adresem www.nobleplanners.org/savoir-vivre-dla-dzieci-z-grzegorzem-kasdepke).

malaga

Ekozakątek

Zieloni zamachowcy! Nim dacie się uwieść pięknym kwiatom...



Zdjęcia od lewej: konwalia, wilcza jagoda, szalez jadowity, szczwół plamisty, tojad

Zbliżają się wakacje, czas wypoczynku i długich podróży. Dla tych, którzy w najbliższym czasie postanowią wybrać się na łono natury przygotowaliśmy krótki przewodnik po zwyczajnych z pozoru roślinach, których trujące właściwości mogą sprawić w osłupienie.

Pokrzyk wilcza jagoda, zwana także **belladonną** to przypominająca krzew rośliną o wysokości od 50 do 150 centymetrów, która posiada charakterystyczne fioletowo-czarne, błyszczące i słodkie w smaku owoce wielkości wiśni. Wszystkie części tej rośliny są trujące, jednakże największe stężenie szkodliwych substancji znajduje się w owocach i korzeniach. W przypadku dzieci śmiertelne może okazać się zjedzenie zaledwie trzech czy czterech owoców! Kwitnie w czerwcu i lipcu.

Tojad mocny, znany również pod nazwą **pantofelków** lub **trzewików Matki Boskiej** czy po prostu **mordownika**, to znajdująca się pod ochroną roślina, która, ze względu na pięknie ubarwione kwiaty, bywa także uprawiana w przydomowych ogródkach. W rzeczywistości jest jedną z najsilniej trujących roślin występujących na obszarze Polski. Niebezpieczna jest cała roślina, ale najwięcej toksyn znajduje się w nasionach i korzeniach. Spożycie nawet niewielkiej ilości (2-5mg) tej rośliny może skończyć się tragicznie. Uwaga! Substancje chemiczne zawarte w roślinie mogą przenikać przez skórę. Kwitnie od czerwca do sierpnia.

Szalez jadowity jest niezwykle niebezpieczną rośliną, posiadającą wiele nazw (do ciekawszych należą przede wszystkim: **wsza wodna**, **szaleniec**, **cykuta**, **pietruszycza wodna**). Do najbardziej tru-

jących części tej rośliny należą łodyga i kłącze. Objawy zatrucia, spowodowane spożyciem, pojawiają się w przeciągu 20 minut. Roślina kwitnie od czerwca do sierpnia, z kolei nasiona osiągają dojrzałość od połowy sierpnia.

Szczwół plamisty zwany potocznie także **psią pietruszką**, **świńską wszą** czy **pietrasznikiem plamistym**, to niezwykle popularna roślina, której toksyczne właściwości mogą być zabójcze również dla zwierząt. Roślina bywa mylona z pietruszką, pasternakiem a nawet z korzeniem chrzanu. Szczwół plamisty jest szczególnie niebezpieczny w okresie chłódów i po opadach deszczu, ponieważ w takich warunkach wzrasta poziom toksyczności tej rośliny. Wiosną najbardziej niebezpieczny jest korzeń, a w późniejszym okresie pęd naziemny. Kwitnienie rośliny przypada na okres od czerwca do sierpnia, owoce zaś dojrzewają w sierpniu i wrześniu.

Konwalia majowa to piękna roślina, niebezpieczna zarówno dla ludzi a przede wszystkim dzieci, jak i zwierząt. Toksyczne właściwości posiada cała roślina, a w szczególności kwiaty i liście. Trujące są również woda z wazonu, w którym stały konwalie, toksyczne dla niektórych mogą okazać się także zrobione z nich perfumy.

Oczywiście liczba „zielonych zamachowców” występujących w Polsce jest znacznie większa. Nie zapominajmy również o tym, że wiele spośród trujących roślin, po odpowiednim przetworzeniu, wykorzystywanych jest w lecznictwie. Warto zatem zainteresować się najpopularniejszymi roślinami rosnącymi w najbliższej okolicy, by w porę ustrzec przed kłopotami siebie i rodzinę.

martylajdka

EKOPORZĄDKI

Jak sprzątać tanio i ekologicznie



Niewiele osób wie, że kwas zawarty w cytrynach może być bardzo pomocny w porządkach domowych. Świetnie nadaje się do usuwania brudu i plam z rdzy. Kwas cytrynowy szczególnie silnie działa w połączeniu z solą. Gdy połączymy obydwie te składniki uzyskamy doskonale czyszcząca pastę, która jest w stanie pokonać niemal wszystko.

- **BLATY KUCHENNE.** Kroimy cytrynę na pół i zanurzamy obciętą część w sodzie oczyszczonej. Następnie pocieramy cytryną blat jak gąbką. Kwasek należy potem zetrzeć z blatu wilgotną szmatką lub gąbką i wytrzeć do sucha czystą ściereczką. Cytryny nie stosujemy jednak, jeśli blat wykonany jest z delikatnego kamienia, jak na przykład z marmuru lub ze stali nierdzewnej.
- **DESKI DO KROJENIA.** Aby usunąć przebarwienia z plastikowej lub jasnej drewnianej deski do krojenia wystarczy cytryna. przekrojoną ją na pół i wyciskamy na deskę. Następnie trzemy deskę przekrojoną połówką cytryny i pozostawiamy na dwadzieścia minut. Po tym czasie myjemy deskę płynem do mycia naczyń.
- **NACZYNIA.** Aby wzmocnić działanie płynów do mycia naczyń wystarczy, że dodamy do nich trochę soku z cytryny.
- **KRANY.** Kroimy cytrynę na pół. Czyścimy nią kran i całą baterię mocno pocierając skórką o czyszczony element. Pozostawiamy kran na noc, a rano czyścimy go i polerujemy czystą, miękką szmatką.

malaga

Kto sortuje, ten ziemi nie truje!



Od 1 lipca 2013 roku Gmina Zabrze odpowiada za odpady komunalne wytwarzane na jej terenie oraz realizuje umowę na odbiór, wywóz i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Segregowanie odpadów pozwala odzyskać surowce wtórne do ponownego wykorzystania. Odpady komunalne to również źródło energii oraz ciepła. Decydując się na selektywną zbiórkę odpadów – płacisz mniej.

Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem telefonu **32 37 33 551** lub bezpośrednio w Wydziale Infrastruktury Komunalnej Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7, pok. 120, 121.

Posegregowane odpady wrzucaj do pojemników w odpowiednich kolorach:

PAPIER – niebieski:

gazety, czasopisma, katalogi, broszury, ulotki, reklamy, książki, zeszyty, papier do piania, papierowe torby na zakupy, kartony, tektury, tekturę falistą, papier kserograficzny, koperty itp.

TWORZYWA SZTUCZNE/METAL I OPAKOWANIA WIELOMATERIAŁOWE – żółty:

nakrętki, zgniecione opakowania po napojach typu PET, kosmetykach i chemii gospodarczej, plastikowe worki, torebki i reklamówki, koszyki po owocach i pojemniki po wyrobach garmażeryjnych, plastikowe opakowania po żywności, a także wszelkie inne produkty /opakowania z tworzyw sztucznych, które są oznakowane symbolem recyklingu, opakowania wielomateriałowe, np. kartony po mleku i sokach, opakowania metalowe i aluminiowe (kapsle, pokrywki słoików, puszki, pudełka, folia aluminiowa)

SZKŁO – zielony:

szklane butelki i słoiki po napojach i żywności, szklane opakowania po napojach alkoholowych, a także inne przedmioty szklane ze znakiem GL70, GL71, GL72

Informator dla mieszkańców UM Zabrze





OFERTA WAKACYJNA
W DOK PAWLÓW 2013

EKOFRAJDA

Zapraszamy dzieci do uczestnictwa w zorganizowanej formie letnich półkolonii.
Zapewniamy ciekawe zajęcia ruchowe i plastyczne w nowootwartej pracowni ceramicznej.
Dla każdego dziecka przewidziany jest poczęstunek.
Prosimy o przyniesienie obuwia zmiennego.

W programie również:

- wyjazd do skansenu żubrów w Pszczynie
- warsztaty plastyczne w Cafe Silesia - „Kartonowe miasto”
- wyjście do kina

ZAPISY/WPLATY

OD WTORKU 25.06 – 28.06 (PIĄTEK)

W DOK PAWLÓW.

ZE WZGLĘDU NA BEZPIECZEŃSTWO DZIECI DYSPONUJEMY

**OGRANICZONĄ ILOŚCIĄ MIEJSC,
LICZY SIĘ WIĘC KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ**

ZAPRASZAMY ☺